

KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Lutego. — Rok 1851.
Niedziela.

№ 37.

Jutro, Śtej Scholastyki Panny.

Najwyżej zatwierdzony Ceremonjał Zaręczyn Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ, z Jego Wielko-Xiążęcą Wysokością Xięciem JERZYM *Meklenburg-Strelickim*. — W dniu wyznaczonym na uroczyste Zaręczyny, z rana o godzinie 12, zgromadzą się do pałacu zimowego: Członkowie Najświętszego Rządzącego Synodu, oraz inne znakomite Duchowieństwo, Urzędnicy Dworu i wszystkie znakomite płci obiej Osoby, Ministrowie Zagraniczni, Jenerałowie, wyżsi i niżsi Oficerowie Gwardji, Armji i Floty, tudzież wszyscy mający wstęp do Dworu; i pierwszych dwóch gildy kupiectwo Rossyjskie i zagraniczne płci obiej. Damy w ubraniu Rossyjskiem, a Kawalerowie w mundurach galowych. — Członkowie Synodu i Rady Państwa, tudzież Ministrowie zagraniczni, zbiórą się w sali *Alexandrowskiej*, i wprowadzeni będą do Cerkwi, przed przybyciem Rodziny CESARSKIEJ, dla znajdowania się przy zaręczynach. — ICH CESARSKIE MOŚCI i wszystkie Najwyższe Osoby Rodziny CESARSKIEJ, raczą przejść z pokoiów wewnętrznych do Cerkwi Nadwornej, w tym porządku: I. Dworu J. C. MOŚCI Hof-Furjerowie i Kamer-Furjerowie; II. Mistrzowie obrzędów i Wiele Mistrzowie obrzędów; III. Dworu J. C. MOŚCI Kamerjunkturów, Szambelan i Kawalerowie nadworni, po dwóch rzędem, młodszy po-przedzie; IV. Pierwsi Urzędnicy Dworu, po dwóch rzędem, młodszy po-przedzie; V. Wielki Szambelan i Wielki Marszałek Dworu z łaską; VI. JJ. CC. MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA, mając za sobą Ministra Dworu CESARSKIEGO, oraz dyżurnych, Jenerała i Fligel-Adjutanta; VII. JJ. CC. W.W. CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU, W. X. ALEXANDER MIKOŁAJEWICZ i CESARZEWNA, W. X. MARJA ALEXANDRÓWNA; VIII. JJ. CC. W.W., W. X. KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ i W. X. ALEXANDRA JÓZEFÓWNA; IX. JJ. CC. W.W., W. X. MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i W. X. MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ; X. J. C. W. W. X. HELENA PAWEŁÓWNA; XI. JJ. CC. W.W. W. X. MARJA MIKOŁAJEWNA i Xiążę MAXYMILJAN *Leuchtenbergski*; XII. J. C. W. W. X. Xiężniczka KATARZYNA MICHAŁÓWNA; XIII. JJ. CC. W.W. X. Zę PIOTR *Oldenburgski* z Małżonką; XIV. J. W. X. W. X. ALEXANDER *Heski*; XVI. J. W. X. Wysokość X. Zę JERZY *Meklenburg-Strelicki*. Za nimi, po dwie rzędem, starsze po-przedzie, Damy Dworu, Kamer-Frejliny JEJ C. MOŚCI i ICH CC. W.W. Frejliny, i inne znakomite Osoby płci obiej. — Przy wejściu do Cerkwi ICH CESARSKIE MOŚCI spotkani będą przez Członków N. Synodu i inne znakomite Duchowieństwo, z KRZYŻEM i Wodą Święconą. — J. C. MOŚC NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczy postawić W. Xiężniczkę KATARZYNE MICHAŁÓWNE i Xięcia JERZEGO *Meklenburg-Strelickiego* da środku Cerkwi, a potem stanąć na SWOJEM miejscu; poczem rozpoczną się zaręczyny, obrzędem Kościelnym. — Przed drzwiami do Ołta-

rza, na podniesionem miejscu, stać będzie pulpit, na którym złożone będą EWANGELJA Święta i Krzyż. — Obrączki: zaręczynowe: wcześniej będą przyniesione przez Mistra obrzędów, i złożone na Ołtarzu, na złotych tacach, a we właściwym czasie zostaną wyniesione od Ołtarza: dla JEJ C. W., przez Spowiednika J. C. MOŚCI, a dla Jego W. X. W. X. JERZEGO *Meklenburg-Strelickiego*, przez Naczelnego Kapelana Armji i Floty. Najprzewielebniejszy Metropolita, przyjąwszy od wyż wspomnianych Osób obrączki, włoży je przy zwykłej Modlitwie, na palec W. X. KATARZYNE MICHAŁÓWNE i X. JERZEMU *Meklenburg-Strelickiemu*. Wówczas JEJ C. W. W. X. HELENA PAWEŁÓWNA, raczy zbliżyć się dla zamienienia między NIMI obrączek. Wtedy dane będą: z twierdzy *Petersburgskiej* 51 wystrzałów z dział; w czasie modłów zaś i litanji, wspominać będzie: o Prawowiernej WIELKIEJ XIĘŻNICZCE KATARZYNE MICHAŁÓWNE i JEJ Zaręczonym Narzeczonym. Po dopełnieniu obrzędu Duchownego, Wysoko-Zaręczeni raczą złożyć podziękowanie JJ. CC. MOŚCIOM, jako też W. X. HELENE PAWEŁÓWNE; za Niemi wszystkie Najwyższe Osoby podchodzą i składają powinszowania NAJJAŚNIEJSZYM PANSTWU i WIELKIEJ Xiężnie. Nowo-Zaręczony Narzeczony, stanie wówczas obok JEJ C. W. W. X. KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ. — Z powodu dopełnionych zaręczyn, Biskupi i inne Duchowieństwo, odprawia z przykłonieniem modły dziekczynne, a przy zaintonowaniu przez Proto-Dyakona Modlitwy o długie lata, dane będą z twierdzy *Piotra i Pawła* 31 wystrzałów z dział. Wówczas Członkowie N. Synodu i inne znakomitsze Duchowieństwo, złożą powinszowania JJ. CC. MOŚCIOM, tudzież W. X. HELENE PAWEŁÓWNE i Nowo-Zaręczonym. Następnie JJ. CC. MOŚCIE, ze wszystkimi Najwyższymi Osobami, raczą powrócić do pokoi wewnętrznych, w tymże jak wprzód porządku, oprócz tego, że Nowo-Zaręczony Narzeczony, pójdzie obok W. X. KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ, po W. X. MARI MIKOŁAJEWNE i Xięciu MAXYMILJANIE *Leuchtenbergskim*. — W dniu tym, dany będzie w wielkiej sali marmurowej, obiad, dla Osób płci obiej pierwszych trzech klass. Gdy stół będzie przygotowany, i wezwane doń Osoby zajmą przeznaczone sobie miejsca, wówczas, po doniesieniu o tem JJ. CC. MOŚCIOM, nastąpi Najwyższe wyjście, poprzedzone Urzędnikami Dworu. Naprzeciw JJ. CC. MOŚCI, siedzieć będą Członkowie N. Synodu i znakomitsze Duchowieństwo; po prawej stronie Rodziny CESARSKIEJ, Damy Dworu, Kamer-Frejlina i Frejliny; inne pierwszych trzech klass Damy, podług starszeństwa, naprzeciw Frejlin; po lewej zaś stronie, Członkowie Rady Państwa i innych trzech pierwszych klass osoby, podług starszeństwa. U stołu, za krzesłami NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, stać będą pierwsi Urzędnicy Dworu, a

usługić ac będą Rodzinie CESARSKIEJ i innym Wysokim Osobom Szambelanowie. Podczas stołu, odbywać się będzie muzyka wokalna i instrumentalna. Przy wnoszeniu toastów, dawane będą z twierdzy *Petersburgskiej* wystrzały z dział: 1) za zdrowie JJ. CC. MOŚCI, 51 wystrzałów; 2) za zdrowie JER. C. W. W. X. HELENY PAWEŁÓWNEJ, 31 wystrzałów; 3) Wysoko-Zareczonych, 31 wystrzałów; 4) JJ. KK. W. W. W. XIĘCIA i W. XIĘŻNEJ *Meklenburg-Strelieckich*, 31 wystrzałów; 5) Całego Domu CESARSKIEGO, 31 wystrzałów; 6) Duchownych i wszystkich wiernych poddanych, 31 wystrzałów. — Kubki podają: JJ. CC. MOŚCIOM, Wielcy Poczesowie; CESARZEWICZOWI NASTĘPCY TRONU, CESARZEWIE i Członkom Rodziny CESARSKIEJ, znajdujący się przy ICH WYSOKOŚCIACH osobni Kawalerowie; innym zaś, przy których nie ma takowych, równie wszystkim Wysokim Osobom, Szambelanowie. — Po skończonym stole, ICH CESARSKIE MOŚCI, z całą NAJJAŚNIEJSZĄ RODZINĄ, powrócą w tymże porządku do pokoi wewnętrznych. — Przez cały ten dzień, po Kościołach bić będą w dzwony, a wieczorem twierdza i miasto będą illuminowane. — Naza jutrz, po zaręczynach, z rana, zbiorą się w oznaczonym czasie, w pałacu W. X. HELENY PAWEŁÓWNEJ: Członkowie N. Synodu, i inne znakomite Duchowieństwo, Ciąła Dyplomatycznego płci obojczy, Jenerałowie, wyżsi i niżsi Oficerowie Gwardji, a Floty i Armji Oficerowie wyżsi, tudzież wszelkie osoby pięciu klas, dla złożenia powinszowań Wysoko-Zareczonym.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY IIgiej kl., Pułkownika *Szekerazina*, Komendanta artylerji garnizonowej twierdzy *Zamościa*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY III klasy, Kapitana Gwardji Hrabiego Adama *Ozarowskiego*, Adjutanta J. C. W. Xięcia MAXYMILJANA LEUCHTENBERGSKIEGO.

Rozkazem CESARSKIM, za odznaczającą się służbę, otrzymali rangi: Radey Dworu, b. Urzędnik do szczególnych zleceń w Kom: Rz: Przych: i Skarbu, obecnie dymisjonowany, *Kowalski*; Radey Honorowego, b. Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, obecnie dymisjonowany, *Kossobudzki*. Awansowany zostaje, za odznaczającą się służbę, do rangi Radey Dworu: Urzędnik do szczególnych zleceń przy Kom: Rządowej Sprawiedliwości, Sędzia Sądu I Instancji Assesor Kolegjalny *Alexander Gutt*. Byli Sędziowie Sądu Appellacyjnego, *Tomasz Machnicki* i *Skwarski*, nagrodzeni zostają przy dymisji, za długoletnią służbę, rangą Radey Kollegjalnego.

Rada Państwa, zatwierdziła w dostojności Szlacheckiej: Ignacego i syna jego Wincentego *Nowickich*; oraz Kazimierza z synami Felicianem i Julianem; Mateusza z synami: Józefem, Łukaszem i Piotrem; Pawła z synami Józefem i Stefanem; wreszcie, Stanisława *Dobrowolskich*, mieć chcąc, aby wszyscy zapisani byli do tej części ksiąg genealogicznych.

Dla stałości zdrowia, Porucznik *Jawgiel*, Marszałek Szlachty Ptu *Wilkomierskiego*, otrzymał dymisję; a

wybrany w jego miejsce, Registrator Kolegjalny *Kosko*, zatwierdzony został.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowizny: 1) Dla Kościoła w *Sobudce* rs. 1,500 w listach zastawnych na meljorację i upiększenie onegoż. 2) Na powiększenie orkiestry w Kościele katedralnym w *Sandomierzu* rs. 1,500 w listach zastawnych, przez Xiędzę *Kazimierza Stokowskiego*, uczynione.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, podaje do wiadomości powszechnej, że gdy wyrokiem polowego Audytorjatu przez JO. Jenerała FELDMARZAŁKA Głównie-dowodzącego czynną armją XIĘCIA WARSZAWSKIEGO, Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, na dniu 29 Czerwa (11 Lipca) r. 1850 konfirmowanym, Wojciech *Krański*, rodem z *Warszawy*, za przestępstwa polityczne, skazany został na karę konfiskaty majątku; przeto ktokolwiek do majątku osoby wzwyz wspomnianej, jakiegokolwiek ma pretensje, obowiązany jest zgłosić się z niemi najdalej do dnia ³/₁₅ Kwietnia 1851 r., jeżeli zamieszkuje w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do dnia ³/₁₅ Paźdz: 1851 r., jeżeli za granicą, lecz w *Europie* zamieszkuje; wreszcie najdalej do dnia ³/₁₅ Paźdz: 1852 r., jeżeli mający pretensje, za obrębem *Europy* jest zamieszkały; a to bez względu, czy majątek tej osoby już przez Skarb zajęty został, lub dopiero śledzonym i dochodzonym będzie.

Magistrat M. Warszawy, zawiadomił Właścicieli, Rządców i Dzierżawców possessji w mieście *Warszawie* i przedmieściu *Pradze*, że od d. 10go b. m. rozpocznie się pobór: 1) w *Kassie* Dochodów Skarbowych, pierwszej raty Kontyngensu liwerunkowego za r. b.; tudzież 2) w *Kassie* Poborowej Pomocniczej, pierwszej raty opłaty *Latarniowego* za tenże rok.

JO. Xiężna *Helena Biron v. Kurland* z *Xiążąt Mszczerskich*, wyjechała do *Petersburga*.

JW. *Baron de Seisal*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Królowej Jmci *Portugalskiej* przy Dworze NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, wyjechał z *Warszawy* do *Londonu*.

Z nekrologu r. z. podanego przez pisma *Rossyjskie*, dowiadujemy się, że w ciągu tegoż roku, umarł za granicą, w wieku lat 70, Rzeczywisty Radea Stanu *Franciszek Łabęcki*, Towarzysz honorowy CESARSKIEJ Akademji Sztuk pięknych w *Petersburgu*.

Sławny Kompozytor Włoski, *Kasper Spontini* Hrabia *St. Andre*, Autor znanych na scenie teatru tutejszego oper *Westalka* i *Ferdynand Korteż*, oraz innych, Członek Akademji francuzkiej sztuk pięknych, Dyrektor Jeneralny muzyki N. Króla *Pruskiego*, Kawaler wielu Orderów, umarł w tych dniach w *Jesi* w Państwie *Kościelnem*, w 77 wieku życia.

Marjanna Piotrowska, Wdowa po b. Wojskowym, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 66, po ciężkiej przeszło 3-miesięcznej chorobie, onegdaj zakończyła życie. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych jej za życia, na wprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Wczoraj rozstał się z tym światem, ś. p. Jan *Seemann*, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 53. Stroskana Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

W dniu 6 b. m. (o godz. 2ej po południu), zmarł ś. p. Szymon *Gładkowski*, Wdowiec, przy Familji zostający, przeżywszy lat 95, urodzony w m. *Wrzesław* w W. Xięstwie *Poznańskim*. Pozostawił po sobie 4 Dzieci i 4 Wnuków; zmarły, dawniej przez lat kilkadziesiąt był Leśniczym w dobrach prywatnych.

(A. n.) Już kilka dni temu, pismo niniejsze, głębokim napełniło żalem licznych pokrewnych i życzliwych ś. p. *Michaliny* z Prusimskich, pierwszego ślubu Hr: *Dambskiej*, powtórnego Hr: *Miączyńskiej*, która po 73-letniej, prawdziwie chrześcijańskiej pielgrzymce na tej ziemi, w dobrach swych *Trąbczyn* w Konińskim, do czasu zakończyła żywot. Oddawszy należny hołd popiołom tej sędziwej Pani, zwracamy uczucia nasze do ostatniej oznaki czci i poszanowania, jaką niewygastej pamięci zmarłej, poświęcić winniśmy. Ś. p. *Michalina* ród swój od znakomitego w kraju, wywodząc szczerpu, i łącząc z wysokim wykształceniem, rzadkie serca i duszy przymioty, świetnie przy schyłku zeszłego stulecia, spędziła swą młodość. Zaślubiona po raz pierwszy, nie długo z wyroków PRZEDWIECZNEGO w tem stądle czerpała siodycze; aliści powtórną związek ze ś. p. Stanisławem Hr: *Miączyńskim*, niegdy Pułkownikiem i Szefem Gidów, przed kilku laty w *Berlinie* zmarłym, urzeczywistnił wszelkie jej nadzieje, i dozwolił cieszyć się licznym potomstwem, które odąd do ostatniej godziny, najczynniejsze i najrozciąglejsze w jej życiu zajęło miejsce. Jaką zaś była matką i ile poświęceń z narażeniem nadwątlonych sił, dla ukochanych swych Synów bezustannie miała; ten tylko ocenić potrafi, kto w równi z nią, ową przebiegał epokę! Usunawszy się od ogniska towarzystwa, w którym powagą wieku, zdolności i przymiotów, słusznie przodkować jej przystało; ś. p. *Michalina* w cichem ustroniu zdala od zgiełku świata, w szczęściu Rodziny, w przyszłości związków i opiece podwładnych, wytknęła sobie ścisłą pełnego enot życia. Tu, zachowując do ostatniej chwili całą świeżość pierwotnych uczuć, moc sobie właściwą jednania serc wszystkich, spokojna o przeszłość, zaufana w przyszłość, pobożnie oddała BOGU ducha, i życie tak we krwi własnej jako i przyjaźni, pozostawiając sierotwo. Cześć jej popiołom! — *J. S.*

(Ar. n.) Niezłem nieubłagana śmierć, dotknęła swym ciosem w dniu 11 b. m., *Marjanę* z Strzeleckich *Piotrowską*. Stroskany Mąż z pozostałymi dwiema Wnuczkami nieletniemi, uczuli stratę nieocenioną, bo zgasała *Marjanna*, żyjąc w przykładnym małżeństwie lat 37, była nie tylko dobrą Żoną, ale nadto przywiązaną Babcą do osierociałych Wnuczek, które od niemowleństwa chowała i pielęgnowała; była przyjacielską w towarzystwie i szczerą dla ubogich; a że tak było; najlepiej tego dowodzi, liczne zgromadzenie wszelkich klas *Ludu*, Przyjaciół i Krewnych, przybyłych na exportację

i pogrzeb, dla oddania ostatniej przysługi zwłokom złożonym na spoczynek na smętarzu Śgo *ROCHA* w *Częstochowie*. Pokój Ci Szanowny Cieniu *Marjanny*, a światłość wiekuista niechaj Ci przyświeca. — *K. P.*

Nadesłano do Redakcji *Kurjera z Lublina* od A. O. J. J. M. rs. 4, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Złożono oraz od Z. A. rs. 1, od Wdowy P. kop. sr. 50, od S. B. (na intencję odzyskania zdrowia) kop. sr. 30, i od A. F. rs. 1, na powyższy Ołtarz. — Złożono w tejsze Redakcji od J. K. rs. 1, dla Wdowy B. z ulicy *Nowolipie* Nro 2464, oddającej syna do rzemiosła.

Jeden z amatorów meteorologii uważał, że w latach, w których zima aż do końca utrzyma się łagodną, pierwsza skóra na cebulach jest nadzwyczaj delikatna; natura zawsze przezorna, nie uznaje bowiem w latach tego rodzaju, potrzeby cieplejszego paletotu, dla jarzyny czonej niegdyś przez *Egipcjan*.

Mój Redaktorze! Wiadomo ci bez wątpienia w jakim poszanowaniu u starożytnych były włosy, wiesz niezawodnie i to, że kobiety na znak głębokiej żałoby obcinały je, jak to uczyniła *Antygona*, składając swoje piękne splety w grobie *Edypa* i Królowa *Berenika*, która po powrocie zwycięzkiego *Ptolomeusza*, również obcięła swój warkocz w świątyni *Wenery*; mówią nawet że te włosy, nazajutrz z rozkazu Pana *Jowisza*, czy też Pani *Wenus*, przemienione zostały w nową konstelację zwaną *warkoczem Bereniki*. Wiesz i to nakoniec, że *Frankowie* wybierali królów z długimi włosami, i że wolność noszenia takowych, służyła tylko, synom królewskim. Jak z jednej strony obcinanie długich pierścieni szpeciło niezawodnie piękne starożytne matrony, tak noszenie długich włosów przez mężczyzn, stawało się czasem powodem dość nie miłych wypadków, czego najlepszym dowodem *Absalon*, który uciekając na mułę, zaczepił się nad przepaścią włosami za gałęź dębu, i życiem przypłacił tę niepotrzebną elegancję. Owoż mój Redaktorze, jak by to pożądaną było rzeczą dla owej odległej epoki, gdyby ni ztąd ni z owąd, zjawił się tam *P. August Hintz*, utrzymujący zakład fryzjerski w domu *Brunweja*, dawniej *Petykusa*? pozbawione bowiem włosów dziewice, zastąpiłyby ten brak, pięknymi szynionami, a i *Absalon* widząc aż do złudzenia naturalne jego wyroby, kupiłby zapewne jaką porządną perukę, którą choćby też i zostawił na drzewie, małyby przecież uważał na to, jak się tam z nią obejda jego nieprzyjaciele. Po tym wstępie sądziś zapewne, że wymienię ci wszystkie znajdujące się w magazynie *P. Hintza* pachnidła, olejki, mydła, pomady i t. d.; nie, nie oto tu idzie, pisano już o tem nieraz, i długo i szeroko, a cel mojej korespondencji, jest wznioślejszy niżeli flaszeczka *paczuli*, albo stoik *niedźwiedziej pomady*. Otoż jak się rzecz miała: Będąc z żoną na ostatniej maskaradzie, w przechodzie z sali do Wielkiego Teatru na balet, jeden z arcy-wesołych *pierotów*, pełen życia i *gestykulacji*, machając długimi rękawami, tak potworne zakreślał półkola, że pomimo całej mojej ostrożności, nie mogłem się ustrzedz tej jeometrycznej figury, która przez nie-

fortunny *casus*, padła na mój kapelusz, i zrzuciła go (o wstydzie), razem z peruką pod nogi tłoczącej się Publiczności. Poczawszy zimno w łysinę, dałem *nurka*, chcąc wynaleźć moje zguby, ale gdzie tam! ledwie kapelusz zdążyłem złożyć, a peruka, peruka, szarpana rozlicznymi obcasami znikła jak kamień w wodzie. Nie było co robić, wypłynąłem więc znowu na wierzch tej fali, i najpierwej ujrzałem moją żonę zanoszącą się od śmiechu; ach! pomyślałem w wściekłości, czemuż ów zgrabny *pierot* nie miał o ćwierć łokcia dłuższego rękawa, byłby może zachaczył o jej czepek, a wtenczas ujrzałaby Publiczność od zachwycenia *łysy duet*. Rozgniewany, zostawiam losowi moją *magnifikę*, a sam zgnieciony, zdeptyany, wysturgany, dostawszy się przecie na ulicę, rozbijam tych, co mi chcą świecić, tych co chcą wotać do rozżki, tych co proszą o *kontramarki*, a sam wpadam do zakładu P. *Hintza*, opowiadam mu traiczny wypadek mojej peruki, i żądam jakiej takiej przykrywkii. Pomimo spóźnionej pory, właściciel zakładu z całą skwapliwością zajął się ukwipowaniem mojej muzgownicy, i niedługo się namyślał, zdjął z *drewnianej* głowy perukę, i włożył na moją... jak ulał. jak by na mnie robiona! słowem powiadam ci, że między moją głową a *drewnianą*, nie było żadnej różnicy. Ale nie w tem jeszcze jest cała zasługa Pana *Hintza*, czy wiesz? nie miałem przy sobie tyle pieniędzy, on mi jednak zawierzył na słowo, chociaż byłem mu zupełnie nieznanym. Dziękując mu więc szczerze za tę grzeczność, polecam go twojej pamięci, a przy tem proszę cię nie wymiejsze mojego wypadku, bo wiesz przecie, *hodie mihi eras tibi*, co wytłomaczywszy dosłownie, znaczy: *dzisiaj ja zgubię perukę, a ty zgubisz jutro...* Ale, ale, donoszę ci *Redaktorze*, że mnóstwo dziwacznych masek wybiera się na dzisiejszą maskaradę, między którymi i ja także będę figurował. Wystaw sobie, niedawno przerzucając różne rupiecie pod strychem, znalazłem pod warstwą kurzu, *jelenie rogi*, któremi obdarował mnie przed 15tą laty, jeden z młodych moich przyjaciół myślących; to mi podało myśl, zrobić z nich krotocyfily użytek, i dla tego jeżeli mnie co nie zajdzie, przedstawię się na maskardzie z *jelenią głową*, tykoż proszę cię o tajemnicę, bo przysięgnę że moja żona wcale mnie nie pozna. Tymczasem żegnam cię. — *W. K.*

Na drzewo dla ubogich mieszkańców m. *Warszawy*, na ręce *Warszawskiego Ober-Policmajstra* złożyli: *PP. Kerlin Hurwitz*, Kupiec z Witbska rs. 25; *bracia Halperin* Kupcy z Brześcia rs. 50; *Lewenberg*, Obywatel rs. 50, i *Bartman Abraham* kop. 75.

Redakcja Rocznika Urzędowego, pospiesza zawiadomić Publiczność, że *Rocznik urzędowy* na r. b. 1851 opuści prasę około 20 b. m., i oprócz dotychczasowych wiadomości, ułożonych w sposób dogodniejszy dla czytających, (każde bowiem nazwisko oddzielny wiersz zajmuje), zawierać będzie w części dodatkowej pożądaną od wielu osób genealogję wszystkich domów panujących.

Do *PP. W. Ch. i...* Nie dość jasnie wyrażono w *Kurjerze*, czy na *Maskardzie 4ej* były dwie *Królowe nocy* z *dominem czarnem*, czy też jedna *Królowa nocy* sama.

Bo jeżeli odzywacie się do tych dwóch, to one do takich intryg nie poczuwają się; a jeżeli Wam oto idzie, zem nie była na *5ej Maskardzie* to się mylicie, bo była nie zamaskowana. Teraz dziwię się, że wy znając maie jak to piszecie, nie poznaliście bez maski, i dla tego proszę jasnie wytłomaczyć się. — *M. W. L. W.*

Natalja Polka, ułożona na fortepjan i ofiarowana *W. Natalji Egger*, przez *J. Sosnowskiego*, wyszła z druku, i jest do nabycia po kop. sr. 15, w Składach muzycznych i w Litografji Teof. *Kosińskiego* przy ulicy Długiej Nro 585, w Hotelu *Polskim*.

Od wczoraj *Nowa Bawarja* w domu *W. Piotra Steinfellera* przy ulicy *Třebachiej*, otworzyła już resztę swoich apartamentów, przeznaczonych głównie na ranne odwiedziny czyli *śniadania*, a z których korzystano licznie, zakrapiając je innemi oprócz *Bawara* trunkami, jak winem i t. p., pochodzącemi ze znanej piwnicy *P. Mioduszewskiego*. Obok tego, od wczoraj także, rozpoczętą została sprzedaż *piwa Bawarskiego* na kufle (po *dziesiątce*), które nie dziwnego, że ze względu na taniość w porównaniu z dobrocią, znalazły wielką ilość zwolenników.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 75, *pszonicy* rs. 3 k. 82^{1/2}, *jęczmienia* rs. 2 k. 58^{1/2}, *owsa* rs. 1 k. 95^{1/2}, *siana* furę jednokonną od rs. 3 kop. 30 do rs. 5 k. 10, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 10 do rs. 6, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 30, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 3^{1/2}, *okowity* garniec kop. 75, *szumówki* garniec kop. 45.

Wyszedł z druku *Karol-Walc*, skomponowany na fortepjan przez *Leona Sawary*, i ofiarowany *W. Panu K. de Carmantrant*; dostać go można we wszystkich Składach muzycznych. Cena egzemplarza kop. sr. 15.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Melodramie Tulacz*, *Pani Komorowska*, *Panny Ciemska*, *Moroz* i *Strzelbicka*, oraz *PP. Chamanowski* 4-kroć i *Karosiński*.

(A. n.) W dniu 27 z. m., niezwykły ruch powozów przybywających z okolicy osób, obudził spokojność m. *Kalisza*. Powodem tego był koncert *P. St. Szczepanowskiego*, gitarzysty, dany w sali resursowej. Licznie zebrana pleć piękna, zdobna wdziękami i piękną tualecią, jak również i całe towarzystwo z okolic i z miasta, było zachwycone i wzruszone, wykonaniem kilku sztuk które odegrał, i wielokrotnym oklaskiem okazało swe zadowolenie. Po skończonym koncercie, Artysta otrzymał ogólne podziękowanie, i w darze bukiet z świeżych *kamelji* z rąk czarującej brunetki; za co wywdzięczając się, odegrał raz jeszcze swą nieporównaną metodą *Nuits d'été à Cadix*, a głos ogólny wyrzekł, że Artysta ten unosi Słuchaczów w krainę marzeń; każdy zaś odchodzi z koncertu z pewnem wzruszeniem w sercu, a to tem miłszem, że okryty sławą Artysta, jest naszym współziomkiem. W dniu 31 z. m., na żądanie dał się powtórnie słyszeć wśród nader liczego towarzystwa, a ciągłe uwielbienie i oklaski, były dowodem, jak dalece Słuchacze byli zadowoleni. Ochoeza młodzież uformowała na przedce,

po koncercie małą zabawkę, na której, w gronie naszych piękności i w obecności Artysty, późno w noc z wielką duszą się bawiono; przy wieczerzy wzniesiono toast za szczęśliwą podróż *Szczepanowskiego*, albowiem z tąd wyjeżdża do *Londynu*. Zadowolony z szczerego przyjęcia Artysty, przyrzekł na pierwszym swym koncercie za granicą, zagrać *Souvenir de Kalisz*, a tym czasem wywdzięczył się, niosąc pomoc biednym, i ogłosił koncert na korzyść *Zupy Rumfordzkiej*. Cześć ci szczytnemu ziomku, i dzięki w imieniu cierpiącej ludzkości; jedź szczęśliwie w obce kraje i dorzuć jeszcze jeden laur artystyczny, do tych, co w świecie nasz kraj zdobyli. — J. z K.

ANGLJA. — Ostatni numer otrzymanej w *Londynie* gazety *pekińskiej* donosi, że kilkanaście *dżonk chińskich*, dowodzonych przez mandaryna 3ej kl., wypłynęło na przejażdżkę „dla zabawy” (tak się wyraża gazeta *Niebieskiego Państwa*), a to dla oglądania wielkiej wystawy w *Londynie*. Te okręta przed 6ciu tygodniami wypłynęły z *Kantonu*, a jeżeli wiatr im posłuży, to po przeprawie 10 lub 12 tygodniowej, powinny stanąć w *Londynie*; parostaki prowadzą je nalinach. Każda *dżonka* wiezie 4ry rodziny należące po większej części do klasy kupców herbaty i porcelany.

AUSTRIA. *Wiedeń 2 Lutego*. — Wkrótce ogłoszą statut organiczny dla *Siedmiogrodu*. — Minister handlu ma zamiar zaprojektować wyższe cła od wyrobów bawełnianych. — Miasto *Kraków* na odbudowanie się, ciąga pożyczkę 1 miliona złr., która na wzór listów kredytowych umorzona zostanie procentami i spłaconą zostanie w ciągu lat 36. — Minister *Bach* szczególniej uprzejmie był traktowany przez Cesarza na ostatnich balach dworskich. — Spodziewają się po konferencjach *drezdeńskich* zupełnej zmiany ustawy z 4 Marca. — Cesarz za kilka tygodni ma zamiar zwiedzić prowincję *Kraina*. — Z *Tryestu* i *Wenecji* otrzymano telegrafem wiadomość, że Hr: *Chambord* ma się lepiej, i nie lękają się już o jego życie.

FRANCJA. *Paryż 3 Lutego*. — Dziś Minister skarbu przedstawił Zgromadzeniu narodo: projekt do prawa, żądający uposażenia nowego dla Prezydenta w summie 1,800,000 fr.; we Czwartek biura mianować mają komisarzy. Na dzisiejszem posiedzeniu izba zatwierdziła drugie odczytanie projektu o łaźniach i pralniach publicznych dla klas ubogich. — Spodziewają się opozycji stronnictw przy wyborze Prezesa izby i Vice-Prezesów, co za dni 10 nastąpi. — W dziewięciu biurach izby powybierano Prezesów i Sekretarzy, przeciwnych Prezydentowi. — Na obiedzie u Jenerała *Lamoricière*. *P. Thiers* oświadczył w obec Jeneratów *Cavaignac* i *Bédeau*, że *Francja* powinna się trzymać dzisiejszej formy rządu; gdyby zaś nie zgodzono się na Prezydenta w czasie przejścia ustawy, zaprowadzić dyrektorjat z 5ciu osób. — Prezydent bardzo zimno traktuje dzisiejszy gabinet, a nawet wyżsi urzędnicy ministerjów więcej traktują o sprawach z Ministrami dymisjonowanymi jak z urzędującymi. — *P. Baroche* dał wczoraj bal, na którym znajdowała się *Xzna Matylda Demidow*, mająca jak wiadomo nie mały wpływ na swego krewnego Prezydenta *Rzplitej*. — Niektórzy sądzą, że prawo o uposażeniu prze-

dzie, bo się lękają skutków składki narodowej dla Prezydenta; łatwo bowiem mu przyjdzie zebrać summę 2ch milionów fr., a to powiększyłoby bardzo jego siłę. — *P. Persigny* codzień pracuje w Ministerjum spraw zagr. — Gabinet oświadczył w komisji izby, iż nie wie kiedy ustanie zajęcie *Rzymu* przez francuzów, i że korpusu tam stojącego zmniejszać nie można.

NIEMCY. — Twierdzę *Rendsburg* prawie zupełnie rozbierają; w d. 7 b. m. dwa bataljony *prusaków* i dwa *austrjaków*, oraz artylerja, zajmą tę fortecę. — Wiadomość o rychłym zaprowadzeniu władzy tymczasowej nowej, coraz bardziej potwierdza się. — Rząd *austrjacki* ma zawrzeć z *heskim* układ, iż *Hesja* zajęta będzie przez wojska *austrjackie*, a *heskie* pułki staną w *Czechach*; w ten sposób *Austrja* posiadałaby łańcuch wojsk od *Tybru* we *Włoszech* do rzeki *Eider* w *Holsztynie*. — Rząd *bawarski* ma zamiar puścić w obieg za 12 milionów złr. papierowych pieniędzy. — W *Wirtembergu* rada tajna ma zaprojektować przywrócenie kary śmierci i chłosty.

PRUSY. — Król ma zamiar przenieść swą rezydencję do *Berlina*. — Izba druga rozpoczęła rozbiór prawa o odpowiedzialności Ministrów. — *Duński* Minister Hr: *Sponnek*, dla dalszych układów, znowu z *Berlina* uda się do *Wiednia*. — Pan *Manteuffel* z Xięciem *Schwarzenberg* w *Drezdnie* zjadą się, gdzie ich obecność może przyspieszy wolno idące konferencje. — Gabinet przedsięwzięmie kroki, by odzyskać dla *Frus* władzę w *Nefszatelu*, i wraz z *Austrją* zażąda przywrócenia dawnego stanu rzeczy w *Szwajcarji*.

WŁOCHY. — Na żądanie Pośta *angielskiego* polecono, by wszyscy *Anglicy* podróżujący lub bawiący w *Piemontcie*, podawali swe nazwiska władzom miejscowym. — Donoszą z *Bolanji* pod d. 25 Stycznia: banda rozbójników pod dowództwem samego *Pescatore*, napadła na miasto *Fortimpopoli*, liczące 6000 mieszkańców. Dwa oddziały bandy zajęły najprzód teatr, w którym znakomitsi mieszkańcy znajdowali się, i rozbili go zandarmów po mieście. Następnie kilku rozbójników weszło na scenę, kazali podnieść korytnę i oświadczyli publicznie, pokazując klucze od bram miejskich, że są panami miasta, które zrabują. Dalej zabronili obecnym opuszczać teatr, zabrali Burmistrza który siedział w loży, zrabowali jego dom zupełnie, i starali się odbić lombard, tylko drzwi oparły się siekierom. Zrabowawszy inne domy, wrócili do teatru, poodbierali zegarki, pieniądze, kosztowności, nawet chustki, i o północy miasto opuścili najspokojniej. — Legat *PAPIEZKI* w *Bolanji* nakazał, by każdy podróżny liczący lat 14 przeszło, paszportem był opatrzony, sądząc, że w ten sposób zmniejszy rozboje. To pokazuje, jak trudno wrócić do porządku w kraju, wstrząśnionym przez rozruchy rewolucyjne.

ROZMAITOŚCI. — (Scena z policji poprawczej w *Paryżu*). *August Grenouillard*, ma zaledwie lat 13, a już stawa przed Sąd policji poprawczej, pod zarzutem kradzieży, mianowicie o skradzenie butów swojemu majstrowi. Matka *Grenouillard* błaga o łaskę dla swojego

syna i zwracając się do łkającego chłopca: „Widzisz, rzecze do niego, że miałam rację, gdy ci mówiłam: ty, co byś powinien być pociechą i podporą mojej starości, ty nie będziesz niczem z tego wszystkiego, bo masz *Gucio* jedną wadę, szkaradną: jak ci się czego zachce, to musisz mieć koniecznie, całkiem jak twój ojciec, kiedy mu się zachce pić. *Prezes*: Mów WPań do Sądu. *Motka*. Panowie! to dziecko, to kochanie pełne przymiotów i... *Skarżący*, z miejsca. O! co już tego, to za wiele! Paskudny sowizdrzał, pełen wad najrozmaitszych i najnieprzyjemniejszych dla bliźniego... *Prezes*. Milcz WPań, będziesz mówił później. *Skarżący*... Który mi ukradł 10 fantów masła, aby sobie niem włosy smarować, niby pomadą! *Motka*. To prawda, że bardzo lubi się trefić; ależ to dziecko jest najniešťeśliwszej; jak mu się czego zachce, dałby się powiesić, aby tylko dostać tego zachciałku; tak zachciało mu się butów, a nie mając za co sobie je kupić, był tyle słabym, że wziął buty swojego majstra, trzy razy za wielkie na jego nogę, bo Pan *Brochot*, jego majster ma nogę jakby u stonia; nie żebym chciała mu tu przycinać, ależ ma nogę ogromną. *Gucio* wraca do domu, słysząc: *tok, tok, tok*, tupa jak kirassjer. Patrzę na jego nogi: a cożes ty zrobić! ale... *Prezes*. Dostyc na tem. WPań chcesz, aby jej oddano szusa. Zobaczymy czy to nastąpić może. Panie *Brochot* przybliź się. P. *Brochot*. Panowie! jak miałem już zaszczyt przedstawić, ten wargłów jest istotą szkodliwą dla społeczeństwa. Wziąłem go do siebie na naukę. Ubiarłem go, żywiłem, słowem wszystko; czy wiecie jak mi się za to wywdzięczał? oto czyniąc mi swoją ofiarą, prawdziwą ofiarą! Nie ma psoty, którejby mi niewypłatał. Raz bierze mój kapelusz i odwraca go jakby pończochę, drugi raz każe mu otworzyć tuzin ostrzeg, otwiera je, wiecie czemu? o to mając brzytwą, którą zamienia w ten sposób na piłę. Innym razem wylepia mi brzeg kapelusza kłajstrem, a że na moje nieszczęście noszę perukę, ta więc przyklepa się do kapelusza; spotykam znajomą damę, kłaniam się i wraz z kapeluszem zdejmując nieszczęśliwą perukę, pokazując głowę łysą jak kolano! Na domiar niegodziwości kradnie mi buty! Już tego dostyc, nie chcę go mieć więcej u siebie... *Prezes*. To dziecko jeszcze bardzo młode, wszystko co mu WPań zarzucasz jest zapewne godnem nagany ale nie wchodzi w zakres prawa. Co się tyczy wzięcia butów, nie wykazuje się podstępny zamiar. Wdział wprawdzie buty, ale nie chciał zapewne ukraść je. No, jesteś WPań jego majstrem... *Skarżący* żywo. Ja już nim być nie chcę, podaję się do dymisji. Proszę mi już nie mówić o tym niegodziwiec! Trybunał dla braku dowodów podstępnego zamiaru i z uwagi na wiek młodociany obwinionego, uwalnia go i oddaje rozczulonej matce.” — Ktoś na jednym z wieczorów, dosławszy przy roznoszeniu przekąski podstarzała *szynkę* na bułce, a zagadany będąc przez gospodarza domu, wyjął chustkę z kieszeni i zrzęcznie zsunawszy ową *szynkę* z bułki, obwinął ją w chustkę i wsadził do kieszeni z zamiarem wyrzucenia przy sposobności. Tym czasem po przekąsce nastąpiły tańce, a porwany wirem mazurowym młodzian, zapomniał o wszystkim. W chwili

jednak tańca gdy snwał z swą tanecznicą, chcąc otrzeć pot z czoła, wyrwał chustkę, a z nią *szynkę*, która wzbwszy się pod sufit, padła jak placek na środek sali, powstałszy w nie-małym kłopotcie tancerza.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Alexandrowicz Stan: Hr. z Konstantynowa nr 1070; Bogusz Adam Ob: z Bab nr 625; Cywiński Gust: Ob: z Radomska nr 603; Dembiński Jan Ob: z Prus nr 603; Godefroi Kar: Ob: z Zborowa nr 584; Marcinowski Kar: Ases: Koleg: z Belgji nr 634; Niemierycz Edw: Ob: z Dembege nr 625; Narayszkin Xżę z Petersburga nr 634; Orzeszko Lud: Ob: z Radogoszcza nr 2673.

Wyjechali: Bielefeld Ferd: Kup: do Gdańska; Grabowski Maxy: Hr. do Żukowa; Hering Oskar Inspe: Ogrodów do Berlina; Izycki Józ: Ob: do Krześlina; Luszczewska Teofila Ob: do Poznania; Popławski Stan: Ob: do Pieszkowej skały; Suchodolski Edm: Hr: do Wojcieszkowa; Sobańska Róża i Skarżyńska Tekla Ob: do Poznania; Tyszkiewicz Konst: Hr., i Wolfowicz Hen: Ob: do Rosji.

DONIESIENIA.

KAWY fant kop: 20, najprzedniejszego gatunku tak zwanej Moka, na sposób w jaki ją karawany tureckie i arabskie przygotowują, która jest w daleko lepszym gatunku, jak dotąd pod tym nazwiskiem sprzedawana; tejeż Kawy dostać można przy ulicy Miodowej pod Nr 484 w domu W. Rochanowskiego, w Składzie Rękawiczek, obok bramy.

Do pewnego Ogrodu, sprowadzono znaczną partję NASION różnych na własny użytek; gdy niektórych okazało się za dużo do wyprzebowania, pozostała ilość złożono w komis do sprzedania w handlu Win i Korzeni przy ul. Krak.-Przedm. Nr 404, naprzeciw Kościoła S. Krzyża, które za taką samą cenę jak właściciela kosztują, także nabyć można w ogóle lub częściowo, a mianowicie: Kalaforów: angielskich i sycylijskich czarnych, lut pok. 30; cypryjskich, lut po k. 22½; Majoranu, lut po k. 7½; Melisy cytrynowej, lut k. 7½; Ruty winnej, lut k. 5; Bazyliki kuchennej, lut k. 3; Szparagi olbrzymie, lut k. 7½, grube lut k. 5; Tymianku letniego, lut k. 5, zimowego, lut k. 7; Brukwii olbrzymiej, fant k. 90; Kawy szwedzkiej, lut k. 1½; Kopru słodkiego, lut k. 3; Koiendru, lut k. 1½; Astrów chińskich, lut k. 20; Iberis umbellata (ubiorku), lut k. 20; Lewkonji w różnych kolorach, lut k. 30; Maku pełnego, lut k. 15; Maku w różnych kolorach, lut k. 10; Resedy wonięjącej, lut k. 15, i 10 gatunków różnych kwiatów, każdy z nazwiskiem, paczka po k. 15.

CHIRURG z dostateczną kwalifikacją, który prócz praktyki w jednym z znaczniejszych Szpitali, pełnił obowiązki prywatnie na prowincji, życzyłby i nadal takowych przy jakim możliwym Dworze, lub przy Zakładach fabrycznych w Królestwie lub Cesarstwie. Jeżeliby kto z JWW. i WW. Obywateli potrzebował takowego, raczy nadesłać swój adres lub korespondencję franko, do Apteki W. Szwejkowskiego przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 418, obok Poczty.

WIĘŚ o wiorst 28 od Warszawy, w bliskości szosy Krakowskiej, mająca rozległości włók nowopol: przeszło 35, w głębie powiększej części pszennej, w tym lasu jest włók 7, w pastwiskach dobrych, w każdym czasie z wolnej ręki jest do sprzedania, bez wpływu faktorów. Bliższa wiadomość u W. Mecenasa Szaniawskiego pod Nr 2475 przy ulicy Nowolipie.

Artylleryjski Garnizon Aleksandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadania, iż w d. 15/27 Marca r. b. o godzinie 10 rano, odbywać się będzie przy Garnizonie licytacja, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, oraz publiczna licytacja; w d. zaś 18/30 Marca przetarg licytacji publicznej, na sprzedaż nieużytecznych i niepotrzebnych Przedmiotów i Metali, a mianowicie: Żelaza lamu, Żelaza lanego, Rożuchów i innych. Każdy zatem mający chęć zakupuienia takowych, wnień zgłosić się do Cytadelli w dniu i czasie wyznaczonym z odpowiednią kaucją i świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji, bez czego przypuszczonemu nie będzie. Przedmioty zakupione, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, każdy zakupujący po uiszczeniu należności za takowe, może natychmiast zabierać.

18 KIJÓW billardowych, oskórkowanych, i w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania po kop: 75; oraz garnitur BIL. billardo-

wych, średnich, za rsr. 7½. Wiadomość u właściciela domu pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej.

Dwa POKOJE, Przedpokój, Kuchnia angielska, na 1m piętrze od frontu, z Piwnicą i Drwalnią, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej pod Nr 1535, do najęcia na czas od 15 Lutego do 8 Kwietnia r. b. Wiadomość tamże.

BRYCZKA na kilka osób, w dobrym stanie, na żelaznych osiach, z materacykami do zjeżdżania, z dyszlami na jedego i na parę koni, jest do sprzedania w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, u P. Adrijana, w podwórzu po lewej stronie, ostatnie drzwi.

Za obowiązek poczytuję wiadomości JWW. i WW. moich Kondmanów, że Ignacy Pommer, niesprawuje już obowiązków w moim Magazynie nowości przy placu Saskim, w domu Gerlacha eksystującym. — Henryk Ollendorf.

Dwa POKOJE z Kuchnią, Piwnicą i opałem, pod Nr 1258 b, są do odstąpienia od Wielkiej-noey, za rsr. 10. Wiadomość tamże w oficyu na lewo, w drugą sień, na 2m piętrze.

FORTEPIAN palisandrowy, o 7u oktawach, z płytą metalową, i 4ma sprejami, prawie nowy; **ZEGAR** grający w formie szafy; **SERWIS** porcelanowy wiedeński, i **SALOPA** tumałkowa, są do sprzedania przy ulicy Nowolki Nr 2245, w drugiej bramie, przed studnią, na 1m piętrze, obok schodów.

MEBLE zagraniczne starożytne, roboty sycyjskiej, przez P. Grünfeld z Berlina sprowadzone, które w Hotelu Lipskim były widziane, na teraz po niższej cenie są do nabycia, jako to: Kanapa z Fotelem, Komoda, i Szafka w deseniach z różnych drzew wyformowane, Komoda zawiera 16 skrytek sztucznie zrobionych; Fotel rzadkiej roboty, z trzciny pieprzowej wyrabiany; oraz Etażerka; przytem i Lamty, z trzciny pieprzowej wstawiane; pa gazowa platerowana stolowa; o których dowiedzieć się można przy ulicy Nowiniarskiej, pod filarami w sklepie Nr 9, gdzie Szpada i Kapelusze sprzedają się, u Szachny Fink pod Nr 1769 c.

KAPITAŁ 18,000 rs. na lat kilka li tylko na Domy. — Kapitały zaś 6,000, 4,500, 3,000 i 1,800 rsr., są także każdego czasu do ulokowania na Dobra ziemskie lub na Domy. — Dom masyw murywany przy ul. Krak.-Przedm. położony, czyniący dochodu netto 1400 rs., jest do sprzedania każdego czasu, za szacunek 13,600 rs. z dogodnymi warunkami. — Tudzież Dom masyw murywany, w środku miasta położony, czyniący dochodu netto rs. 900, jest także do sprzedania z dogodnymi warunkami. — Żądana jest dzierżawa Dóbr za czynsz roczny od 3 do 4,000 rs. Wiadomość o wszelkich szczegółach przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze. — J. Chwałibóg.

Stosownie do uchwały Rady familijnej w interesie nieletnich Smolińskich odbytej, oraz na zasadzie decyzji Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, w d. 9/21 Grudnia 1850 r. zapadłej, w Kancelarii podpisanego Rejenta w gmachu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej w Warszawie pod Nr 487 znajdującej się, w d. 5/17 Lutego r. b. o godz: 3 po południu, odbyta zostanie przez publiczną licytację, sprzedaż 10 włók LASU sosnowego, w części dębina i brzezina przerosłego, z lasów do dóbr Budziska w Okręgu Stanisławowskim położonych należącego, którego wartość przez biegłego przysięgłego jest oznaczoną na rsr. 9,525; od tej więc summy rozpoznać się licytacja; przystępujący zaś do niej, obowiązani będą złożyć przedewszystkiem wadium wyrównyujące 1/4 części tej summy, czyli rsr. 2381 k. 25, które neutrumującym się, na sumy tychmiast powróconem będzie. Sprzedaż się mająca dzienica Lasu, jest odległa od Warszawy licząc od Rogatek Moskiewskich przeszło wiorst 9. Warunki do nabycia tego przywiązane, tudzież mapę, na której odznaczona jest dzienica Lasu sprzedażą obejmująca, przejrane być mogą każdego dnia wyjąwszy Święta, od godz: 9 z rana do 6 wieczorem, w Kancel: podpisanego Rejenta, tudzież u W. Roisiewiczza Mecenasu, w Warsz: pod Nr 472 zamieszkałego. — Teofil Brzozowski, R. O. i M. W.

Jest do sprzedania **KOCZ-KARETA**, już używana ale w dobrym stanie, pod Nr 590 przy ulicy Długiej, u Frabrykanta Powozów, Pana Szylinga.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznana tak za granicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Koнопackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności. K. Zawisza.

W dobrach **Zarki** Piotra **Steinkeller** własnych, w odległości jednej wiorsty od Stacji drogi żelaznej **Myszków**, zarządzony został **MŁYN** do mielenia **MARI** i robenia **RASZ**, podług najświeższych **Amerykańskich** ulepszeń z **Francuzkiemi** pytlami. Właściciel zastosował urządzenie rzeczonoego **Młyna**, w sposób taki, że wyroby jego wyrównują zupełnie w gatunku i numerach, wyrobem **MŁYNA** PAROWEGO w **Warszawie**, ceny zaś są niższe, z powodu większej tanności zboża w tamtejszych okolicach i mniejszych kosztów mława. Osoby pragnące nabyć wyroby tego Zakładu, za gotowiznę, lub otrzymać je w zamian za surowe produkty, raczą adresować się do Zarządu Dóbr **Zarki** przez Stację pocztową **Myszków**. lub **Zarki**. Dobroć i trwałość wyrobów **Młyna**, Właściciel poręcza. Ceny stałe fabryczne, najumiarkowańsze.

NIERUCHOMOŚĆ w Pradze pod Nr 379 położona, d. 1/13 Lutego r. b. o godz: 10 rano, w Tryb: Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, w drodze subhastacji ostatecznie sprzedana będzie. Warunki przejrzeć można u Łąckiego Patrona pod Nr 1776 przy ulicy Śto-Jerskiej mieszkającego. Licytacja zacznie się od summy rs. 2196 k. 10.

Na pierwszą, po Towarzystwie Kredytowym, hypotekę Dóbr, w Gubernji tutejszej położonych, potrzebną jest zaraz pożyczka **SUMMY** Złp. **22,000**. Wiadomość u Patrona **Parisota**, przy ulicy Długiej, w domu Potkańskie zwanym, wprost Hotelu Polskiego, na 2giem piętrze.

NASIENIA Buraków białych cukrowych szląskich, w gatunku wyborowym, nadszedł znaczny transport do handlu **Franciszka Fuchs** przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 b, naprzeciw XX. Reho: matów, które się po kop: 50 za garniec sprzedają; — tamże można dostać wszelkich innych ogrodowych i pastewnych Nasion, w gatunkach świeżych.

Rtoby z wybierających się na wielką wystawę Londyńską, potrzebował **SEKRETARZA**, posiadającego język angielski, francuzki, niemiecki, polski i rossyjski, rachunkowość kupiecką, oraz zasady mechaniki i technologii; raczy nadesłać adres swój pod Nr 432, **Krakó**-Przedm.; na 2m piętrze od frontu, codzień do godz: 7½ rano, a we Święta do 10.

Jest do sprzedania **SALOPA** axamitna, obszyta futrem; jako też Suknie, Biżuterje, i rozmaite Rzeczy z garderoby damskiej, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1290, na 2m piętrze od frontu, po lewej stronie wchodząc.

Dnia 1/13 Lutego r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Kancelarii Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, licytacja na wydzierżawienie od d. 1 Lipca r. b., **MLEKA** od Krów z folwarków **Wawrzyszew** i **Ruda**, do lustry: **Gospodarstwa Wiejskiego** i **Leśnictwa** należących. Wadium rs. 75.

W domu pod Nr 586 a, przy ulicy Długiej, naprzeciw Hotelu **Drezdńskiego**, jest do sprzedania **KARETA** podwójna, wcale prawie nie używana, w zupełnie dobrym stanie; oraz **SZORY** angielskie, z białym brązem, za bardzo pomierną cenę. Wiadomość u Właściciela domu.

SUMMY 7500 i 6000 rs. są zaraz do lokacji na Dobra lub na Domy; żądane zaś są 20,000 i 3000 rs., na 1szy Nr Dóbr w Gub: Warsz: i 12,000 rs. na Dom w Warszawie. — Różne Dobra do sprzedania; żądana zaś dzierżawa do 1000 rs. rocznie wynosić mogąca. Wiadomość przy ul: Długiej Nr 575, w Sklepie **Piekarsza**.

Ktoby sobie życzył obeznanego RZĄDCE DOMU lub PISARZA prowentowego; oraz zdatnej i doświadczonej GOSPODYNI, niech się zgłosi pod Nr 68, przy ulicy Stare-Miasto, do Ferdynanda Toboldt.

W dniu 2/14 Lutego r. b. o godz. 10 z rana, sprzedana będzie w Tryb: Cyw: Warszawskim, część Dóbr Mokotowa, składająca się z Cegielni i Zabudowań, do własności Wojciecha Gerson należąca. Warunki mogą być przejrzane w Kancelarii Pisarza Tryb: Wydz: Igo, i u Jerzmanowskiego Adwokata, pod Nr 497 mieszkającego.

W Składzie Materacy Ignacego Olszewskiego, Tapicera, przy ulicy Długiej pod Nr 557, na Polkańskim, dostać można MATERACY w poduszkach z drelichu lipskiego; oraz Poduszek safjanowych, włosem czystym i nowym wypchanych; także przyjmują się różne roboty Tapicerskie, za umiarkowaną cenę.

Kommissarz Administ: Cyrk: 4, 5 i 6, podaje do publicznej wiadomości, iż skutkiem rezolucji Presidii Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, Ruchomości do spadku nieletniej Panszer, należące, d. 11 Lutego r. b. o godz. 3 z południa, pod Nr 1795 przy ulicy Franciszkańskiej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Assesor Kollegjalny, *Paniewski.*

Dnia 6 b. m. idąc Nowy-Światem, zgubiono SWIADECTWA, należące do Tertuljana Śmiełowskiego; pierwsze Szkolne przez Nadzorcę Etałowego Szkoły Powiat: 1ej, i 2gie Expedytora Poczty, w Wykwowszka. Znalazca raczy oddać do Nadzorczy Etałowego Szkoły Pow: 1ej, za nagrodą.

CALE PIERWSZE PIETRO, składające się: z sali z balkonem, z 6ciu pokoi, gabinetu, kuchni angielskiej, z 4ma osobnemi wchodami; do tego należą: piwnica, oddzielna góra do suszenia bielizny, stajnia, wozownia i dwa oddzielne składy na obrobek i siano; — **MIESZKANIE LETNIE w OGRODZIE**, zajmujące cały osobny Dom, dla małego gospodarstwa i osób spokojności lubiących, nader przyjemne i zdrowe, razem z Ogrodem; lub bez niego. — Dwa **LOKALE** na 1szem piętrze w oficynach, po dwa pokoje, z przedpokojem, w którym kuchenska, i t. d.; — **SUTERENY MIESZRALNE** z trzech izb złożone, z piwnicą, i t. d.; są do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., w pierwszym domu za Najwyższą Izbą Obrach; przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1285. — Tamże jest do wdzierżawienia **OGRÓD** owocowy, w każdym czasie. — Wiadomość o cenach, u Właściciela, na 2gim piętrze, w lewej oficynie.



Dnia 5 h. m. z pod Nru 1305 przy ulicy Nowy-Świat, wyszła ŚWINKA cała biała, pół roku mająca. Ktoby dał wiadomość gdzie się znajduje, odbierze przyzwolita nagrodę, od Rzeczy tegoż domu.

Dnia 5 h. m. o godz. 6 wieczorem, skradziony został furmanowi z bryczki przy ulicy Leszno pod Nr 671 e, KUFER, w którym znajdowały się Suknie damskie, czarne mantynowe i parę innych; Mantyla czarna atlasowa z frędzlą i rękami; 2 Kaptany jeden z koronką, drugi z frędzlą, mantynowe czarne; Chustka biała frauczka w palmy, druga jedwabna morderowa z długą frędzlą i t. p.; Koldra letnia wełniana w deseni duży karmazynowy jedwabny; Kapelusznaciągany axamitny morderowy; Bielizna damska; Pończochy; Chustki; wszystko ze znakami P. R.; Kółnierzyki; Czepki; i różne kosztowne drobiazgi kobiece; przytem Szkatułka palisandrowa, srebrnem wykładana, w której prócz Listów i różnych Papierów, były dwie Brosze, jedna duża złota, druga mozaikowa. Ktoby o powyższych rzeczach, powziął jaką wiadomość, niech przez listotę nad poszkodowaną, dla której one cały stanowiły majątek, da znać, pod powyższy Nr, za nagrodą.



PP. Oudoux i Bellet, Ogrodnicy Francuzcy, Członkowie wielu Towarzystw Ogrodnictwa i uprawy Boslin, mają zaszczyt zawiadomić Państwa Amatorów, że przybyli do Warszawy, z bogatym zbiorem Roślin exotycznych, Rzeczów kwiatowych i owocowych najrzadszych i najnowszych, jakie są tylko dotąd znane, a mianowicie: zdoł ich zbiór precudnej piękności Kamelji, Magnolji, Kalmi, Oxaji, Peoniów, Drzewa pomarańczowe, przeszło 150 nowych

gatunków Róż, Drzewa gruszkowe, jabłkowe, śliwkowe, morelowe, brzoskwińowe, Wina rozmaite, Nasiona, Cybulki kwiatowe i inne, niezliczona ilość Rzeczów, których wyliczenie byłoby zbyt długie. Skład swój urządzili naprzeciw Zamku w domu pod Nrem 297, gdzie jest Szyld P. Neuman Dentysty.

Niniejsi podpisani, ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że od lat przeszło dwudziestu prowadzony przez siebie w *Brześciu Litewskim i Terespolu:*

INTERES EXPEDYCYJNY I FRACHTOWY

pomimo zniesienia linij celowej między Cesarstwem a Królestwem, i nadal takowy prowadzić będzie. — Latwość w dostarczeniu fur przewozowych w każdym czasie, na wszystkie trakty Rosji, czyni miejsce to zawsze najważniejszym punktem, z którego transporta do wszystkich miast Rosji mogą być przesyłane. — Dla ułatwienia w przesyłaniu do mnie wszelkich transportów, upoważniłem od siebie, jak dawniej, tak i teraz, Komissanta mego, Pana J. *Lustberg* w *Warszawie* na *Nalewkach*, w domu pod Nr 2285 zamieszkałego, do przyjmowania w imieniu mojem wszelkich ładunków, zawierania kontraktów, podpisania Connoisementów, oznaczenia cen frachtów do wszystkich miejsc Rosji, i terminu dostawy. — Staraniem mojem będzie, jak dawniej tak i teraz, akmatnością, pospiechem i umiarkowanemi cenami frachtów, zasłużyć na zaufanie Osób, które transporta swoje, łaskawie powierzać mi raczą.

Karol *Strejer*, Kupiec i Obywatel w Brześciu Litewskim.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10. **TEATR WIELKI.** Dziś, na żądanie części Igo aktu *Normy*. *Stłuczona filiżanka.* *Mleczarka Szwajcarska.* **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Dwóch Aniołów opiekunów.* *Damy i Huzary.* — Jutro, *Piotr Marynarz.* *Dom Nadleśnego.* *Piękna Młynarka.* Dziś *Sta Maskarada;* w czasie której, po północy, w Teatrze Wielkim, *Wesele w Ojcowie;* a w Teatrze Rozmaitości, pierwszy raz nowa Komedja *Dom Nadleśnego.*

Osoby żyjące sobie **GRAJĄCEGO**, na wieczory tańczące, raczą się zgłosić do W. Rozmanith Kupea, przy rogu ulicy Sto-Jańskiejskiej Nro 10, gdzie bliższą powezną wiadomości. Przytem uprasza się o wcześniejsze zamawianie.

W znanym dawniej Lokalu Gastronomicznym przy ulicy Trebackiej Nr 642, przysposobiony został zapas **SIMPLEXU BAWARSKIEGO**, który tamże od dnia dzisiejszego, po kop: sr: 7 1/2 butelka, sprzedawanym będzie.

KOSMORAMA każdodziennie do wzięcia, przy ulicy Nalewki pod Nr 2239, w domu Ciesielskiego, wprost Krasińskiego Ogrodu, od godziny 8 rano do 5 wieczór. Wyszczególnienie przedmiotów: Obchód 200-letniej rocznicy śmierci Gustawa Adolfa w Lützen; Edinburg, Stolica Szkocji; Madryt, Stolica Hiszpanji; Grób Napoleona na wyspie Śej Heleny; Wnętrze pierwszego Dworca Seraju w Konstantynopolu; Wehód do Ogrodu Botanicznego w Palermo; Miasto Lucerna w Szwajcarji; Przytyłek Pielgrzyma na granicy Hiszpanji w Pirenejach. Cena wnijsia od Osoby: kop: 15 i 2 1/2 na ubogich. Dzieci płacą połowę.



DZIŚ, o godzinie 4 z południa, po raz pierwszy, karmienie wielkiego **WEŻA Boa**, mającego wagi 250 funtów, a 20 stóp długości. Wąż ten trzymany umyślnie przez czas niejaki o głodzie, karmiony będzie w dniu tym żywym jagnięciem. — A. *Preüscher*, właściciel Menażerji.